

Obóz w Bojanie 01.08.2017 (poranne) Marian – Objawienie i zwiedzenie – część 2

2 Kor. 11 rozdział, od 1 do 4 wiersza:

„Obyście umieli znieść odrobinę niedorzeczności z mojej strony. W samej też rzeczy znosicie. Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą. Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerego oddania się Chrystusowi”.

Istnieją obawy i apostoł miał taką obawę, aby ci, którym była głoszona ewangelia, którzy usłyszeli prawdziwe Słowa i doświadczyli, jak serce ich zostało przez nie poruszone i jak wiara w nich się pojawiła, aby nie dali się już zwieść diabłu i odciągnąć od zwiastowanej im ewangelii, która ich wydobyła z niewoli ciemności, zakłamania diabelskiego. Jak bardzo trzeba być uważnym na to, co Słowo Boże mówi, aby nie pójść za kłamstwem fałszywej ewangelii. Bóg nie pozwoli, żeby diabeł doświadczał kogokolwiek bardziej niż ten człowiek jest gotowy być doświadczanym, ale można samemu wysunąć się idąc sobie za złymi książkami, za złymi zwiastowaniami. Kiedy opuszczasz Słowo, wtedy jesteś doświadczany z książkowej wiedzy, a to już jest co innego. Wtedy człowiek robi się agresywny, niechętny, złośliwy, zawistny, to już jest inne doświadczenie. Co do Słowa, trwając w Słowie, nie przegrasz, ale jeśli się oprzesz na ludzką naukę, musisz przegrać. Nie ma już skały. Gdyby się oprzeć na Piotrze, który wyznaje: Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego, nie możesz przegrać, ale kiedy się opierasz na Piotrze, który mówi: Nie przyjdzie to na Ciebie Panie, już przegrywasz.

I od 13 wiersza:

„Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych”.

Tak, jakby ich Pan powołał do pracy, ale Pan ich nie powołał, nie dał im tego namaszczenia apostołskiego, nie dał im pracy apostołów, a oni mówią, że są posłani przez Niego jako apostołowie.

„I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości”.

Nic nadzwyczajnego w tym nie ma.

„Lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki”.

Dobrze jest należeć do Pana i dać się Jemu prowadzić, dać się Jemu rozwijać z chwały w chwałę, aby wzrost był zgodny z tym, co Pan czyni. Często wierzący człowiek nim zobaczy zagrożenie, które sam wytwarza wokół siebie, to ileż sobie krzywdy narobi i innym nim zrozumie w końcu, że to nie jest Chrystus, bo to nie buduje, to nie łączy, to rozbija, to niszczy. Ile trzeba nieraz ludziom czasu, żeby to zrozumieć, że to co robią, nie jest Chrystusem. Diabeł mówił: Skocz, Bóg nie pozwoli, by stała ci się krzywda, to Jezus nie skoczył, ale powiedział: Nie będziesz kusił Pana, Boga swego. Dobrze jest czekać

zawsze na Pana, trzeba uważać, bo diabeł też używa Biblii, tylko inaczej. Chce, żebyśmy zrobili z Boga kłamcę. Chce wywołać efekt, który miałby zmusić Boga do czegokolwiek. Chciałby żebyśmy się przewracali i porozbijali i zginęli. I wielu ludzi już padło i powiedziało: Wiesz, to jest nieprawda, ja próbowałem Boga, sprawdzałem, to nie działa, to nie jest prawda, to jest fałsz. Nie, to jest prawda. Ten, który zaczął jedynie ma moc dokończyć, to jest prawda. On wie, co chce osiągnąć, a więc, On robi to, co jest zgodne z Jego zamysłem. To jest prawda. Musimy uważać na wroga, który chce, aby było inaczej. Człowiek chce iść za Bogiem, to diabeł mówi: a skąd wiesz, że dojdiesz? Zawsze ci będzie różne rzeczy wkładać do tej głowy, żeby wywołać jakiś efekt lęku, niepewności, a ty idziesz dalej i tyle, bo wiesz, że idziesz, bo Pan tak powiedział i idziesz. A więc, różne wydarzenia mogą towarzyszyć działaniom sług ciemności. Wiemy, że w czasach końca jest powiedziane, że i objawienia i cuda, i uzdrowienia, i wszystko im będzie towarzyszyło i to są ci, którzy mają zwieść i oszukać. A więc, nie na tym całe doświadczenie polega, że są cuda, są uzdrowienia, ale czy wszystko się dzieje zgodnie z wolą Bożą według zamysłu Bożego, tak jak Pan działa. Najważniejsze jest to, czy my żyjemy tym Słowem. Czy żyjemy zgodnie z tym Słowem. Dla mnie i dla ciebie to jest najważniejsze.

1 Sam. 28 rozdział. Mamy tutaj króla Izraelskiego, Saula.

„W tym czasie zebrali Filistyńczycy swoje wojska na wyprawę wojenną z Izraelem i rzekł Akisz do Dawida: Wiesz zapewne, że musisz wyruszyć ty i twoi wojownicy, ze mną, w moim hufcu. A Dawid odpowiedział Akiszowi: Dobrze, sam się przekonasz czego dokona twój sługa. Więc Akisz rzekł do Dawida: Dlatego mianuję cię moim stróżem przybocznym na cały czas. Samuel już umarł i cały lud Izraelski odbył po nim żałobę, i pochowali go w Ramie, rodzinnym jego mieście. Saul zaś usunął z kraju wywołujących duchy i wróżbitów. Zebrali się tedy Filistyńczycy i wkroczywszy rozłożyli się obozem w Szunem. Także Saul zebrał wszystkich Izraelitów i rozłożył się obozem w Gilboa. A gdy Saul zobaczył obóz Filistyńczyków, zląkł się i serce jego bardzo się zatrwożyło. I pytał się Saul Pana, ale Pan nie dał mu odpowiedzi ani przez sny, ani przez święte losy, ani przez proroków. Wtedy rzekł Saul do swoich sług: Poszukajcie mi kobietę wywołującą duchy”.

Widzicie, tak wygląda człowiek zdeterminowany, który gotowy jest się dowiedzieć czegoś mimo tego, że Bóg nie odpowiada. Jediną możliwością stało się dla niego, znalezienie kobiety, która wywołuje duchy. Wcześniej kazał, w tym dobrym znaczeniu, wygubić tych wszystkich, ale teraz skoro Bóg nie chce mu odpowiedzieć tak, to on sobie znajdzie sposób na to, żeby się i tak dowiedzieć, co będzie.

„A pójdę do niej i zapytam się jej. I odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest oto kobieta wywołująca duchy w En-Dor. Przybrał więc Saul inny wygląd, przywdział inne szaty i wybrał się z dwoma wojownikami. A gdy w nocy przyszedli do tej kobiety, rzekli: Powróć mi przez ducha zmarłego, a wywołaj mi tego, kogo ci wymienię. Lecz ta kobieta rzekła do niego: Wiesz przecie, co uczynił Saul, że wytepił wywołujących duchy i wróżbitów w kraju. Dlaczego ty nastajesz na moje życie i chcesz, abym zginęła? I przysiągł jej Saul na Pana, mówiąc: Jako żyje Pan, że nie ściągniesz na siebie przez to żadnej winy”.

Czy mógł powiedzieć to Saul? Nie, bo Pan powiedział, że to jest grzech i nie będziesz tego czynić, bo inaczej zginiesz. Tak powiedział Pan, a Saul mówi wbrew Słowu Bożemu: nic ci za to nie będzie jeśli to zrobisz. To już jest droga do diabła, to nie jest droga do Boga i do Jego informacji.

„Rzekła kobieta: Kogo mam ci wywołać? I rzekł: Samuela mi wywołaj. Gdy ta kobieta ujrzała Samuela, krzyknęła wielkim głosem i rzekła do Saula: Dlaczego mnie oszukałeś wszak ty jesteś Saul! I rzekł do niej król: Nie bój się. Lecz co widzisz? Kobieta odrzekła Saulowi: Widzę nadludzką istotę wychodzącą z ziemi”.

Widział diabła, który przyszedł jako Samuel. Diabeł może przybrać postać, udawać kogo chce, zależy jaką drogą idziemy po to co chcemy osiągnąć. Jeśli zboczymy z drogi Bożej, czeka na nas diabeł, on jest też gotów, on też ma pewien zakres wiedzy, przecież ilu ludziom mówił: Pójdiesz na tamten przystanek, a tam się przewrócisz, a tam coś ci się stanie i ludzie mówią: Popatrz, dzieje się. Pewne sposoby i zasoby działania, on wiedział już, że mu się ten Saul dostanie, to był ten czas.

„I rzekł do niej: Jaki wygląd jej? (tej nadludzkiej istoty) I rzekła starzec to, który wychodzi otulony w płaszcz. I poznał Saul, że to Samuel, i pochylił się twarzą do ziemi i oddał pokłon. Samuel zaś rzekł do Saula: Cemu mnie niepokoisz każąc mi przyjść? Saul rzekł: jestem w ciężkiej niedoli, Filistyńczycy wojują ze mną, a Bóg odstąpił ode mnie i już nie daje mi odpowiedzi, ani przez proroków, ani przez sny; przywołałem więc ciebie, abys mi oznajmił, co mam czynić. I rzekł Samuel: Dlaczego tedy pytasz mnie, skoro Pan odstąpił od ciebie i stał się twoim wrogiem? Pan uczynił ci jak zapowiedział przeze mnie”.

I zaczyna się przekaz. Musimy zdawać sobie sprawę, że Biblia pokazuje nam, że kiedy wybierzemy złą drogę, to czeka na nas tam zwiedzenie. Jeżeli zaś chcemy iść drogą do wieczności, to musi to być droga Boża, droga prawdziwa. Mamy zachowywać Słowo Jego w doświadczeniach, w których jesteśmy. Nie ukorzył się Saul, nie uniżył się, nie błagał Boga o przebaczenie, poszukiwał sobie innej drogi do interesujących go informacji. Co z tego? Saul się nie zmienił, Samuel też się nie zmienił. Samuel był sługą Bożym i Samuela nie był nikt w stanie wywołać, ale jest zwiedzenie, jest oszukiwanie i oni chcą przybierać pozory, że to jest właśnie Bóg, że to Bóg mówi, że coś się zmieniło i teraz Samuel się zmienił i już jest inny, już jest gotowy odpowiadać. A więc, mamy zwiedzenie opisane tak bardzo dokładnie w Biblii, po to żebyśmy rozumieli, że diabeł chce przybierać pozór sług sprawiedliwości, aby zwodzić, aby oszukiwać. Może to być Samuel, może to być ktoś inny. Ktoś może mówić: Widziałem Marię. Diabeł przybiera, Maria też jest sprawiedliwą, będzie w wieczności, ale diabeł przybiera jej postać, zwodząc ludzi, oszukując ludzi. Wynajduje możliwości. Już wcześniej z resztą je wynajdywał, bo przecież królowa niebios już funkcjonowała wcześniej, której placki wypiekały izraelitki. I dalej zwodzi, oszukuje, prorokuje, czyni jakieś cuda, jakieś uzdrowienia, różne rzeczy. Ale Słowo Boże wyraźnie mówi o tym, na przykład kiedy czytamy 3 Mojż. 19 rozdział i 31 wiersz, czytamy tu bardzo wyraźne słowa Boga:

„Nie będziesz zwracać się do wywoływaczy duchów ani do wróżbitów. Nie wypytujcie ich, bo staniecie się przez nich nieczystymi; Ja, Pan jestem Bogiem waszym”.

Gdy Bóg powstrzymuje odpowiedź, to trzeba się ukorzyć, uniżyć, stanąć przed Jego obliczem, prosić o cierpliwość, o łagodność i gotowość na przyjęcie Jego Bożych rozwiązań. Myślę, że to lepsze jest niż próbować osiągnąć coś na siłę poprzez fałszywych proroków. O, przyjedzie prorok ze Stanów, ten ma wielką wiedzę, wiele cudów się działo przy nim, pewno się dowiem, co Bóg mówi na temat Polski. No, dowiesz się i co z tego? On ci nie powie, że żyjesz w grzechu. On ci nie powie, że trzeba z tego wyjść, oczyścić się. Da ci objawienie i będziesz zadowolony, czy zadowolona. To jest dziwne, że cudzołożnikom daje objawienia, że mają służyć Bogu i że Bóg ich posyła do służby, a Bóg mówi, że kto żyje w cudzołóstwie jest w obrzydliwym stanie. To są fałszywi prorocy posłani przez diabła, przybierają postać sług sprawiedliwości. A więc, żyjemy na ziemi, na której jest wiele wydarzeń, trudnych wydarzeń, pośród, których musimy się nauczyć poruszać, a że nie umiemy chodzić sami, dlatego Duch Świętym ma nas prowadzić. Kto się puszcza Bożego Ducha i kto pozwala sobie, żeby zapominać o tym, co jest napisane w Biblii, ten już jest zwiedziony, czy zwiedziona. Bóg zawsze dając nam Świętego Ducha myślał o tym, żebyśmy rozumieli, że Bóg jest święty i żeby serce nasze było uniżone, duch nasz uniżony, pokorny, abyśmy byli chętni słuchać Tego, który kiedy mówi, to jest to amen.

Adam i Ewa słyszeli Boga, jak Bóg przychodził do raju, doznawali pięknej społeczności z Nim, a potem

przyszedł diabeł i od razu mu uwierzyli. Pierwsze, nie spodziewali się ataku, żyli sobie swobodnie, spokojnie, było pięknie. Chrześcijanie, jak wam jest za pięknie tu, to uważajcie, bo już jesteście gotowi na to. Musimy żyć w walce, w boju, w doświadczeniu, w zmaganiu, trzeźwi, uzbrojeni, zawsze świadomi, że diabeł grasuje po tej ziemi, że będzie chciał nas odsunąć od naszego zbawienia, od wieczności poprzez różne rzeczy, różne wydarzenia. Pilnujmy więc się Słowa Bożego, zachowujmy je w sercu swoim, by już nie otwierać wrogowi szansy, żeby mógł nas przewracać, lecz abyśmy byli silni w Panu, abyśmy mogli dać zwycięską odpowiedź poprzez Słowo Boże. Dlaczego to robisz? Dlatego, że Pan to powiedział. Amen.